BARDO - Teatr pasjonatów powrócił do lokalnej rzeczywistości

Napisano dnia: 2025-09-17 23:03:35

(Inf. wł.). **Nie tak dawno w Przyłęku odbył się spektakl w całości przygotowany przez grupę pasjonatów teatru z terenu gminy bardzkiej. W ten sposób podkreślili, że na powrót zaczynają przygodę ze sceną, na której chcą mieszkańcom i gościom przedstawić od czasu do czasu własną aranżację różnych dzieł. Wygląda na to, że to nie jest zapowiedź bez pokrycia, szczególnie po tym, co podali widzom na "dzień dobry".**

- Do Barda teatr powrócił, bowiem on tak naprawdę zawsze w nim był i posiada długą historię. Współcześnie miał pojawić się szybciej, jednak ubiegłoroczna powódź zdeterminowała wiele działań i każdy zajął się usuwaniem jej skutków - zauważa **Jarosław Rudnicki**, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki: *- Niemniej kilka miesięcy temu zgłosili się do mnie Marzena Łukasik i Remigiusz Piojda, przedstawiając swój pomysł. Zapowiedzieli przygotowanie sztuki teatralnej na motywach książki Tomasza Karamona "Co widziała Matka B." Okazało się, że za nimi stała bardzo kreatywna grupa osób z naszej gminy. Zaoferowałem pomoc ze strony CKiB, na przykład w przygotowaniu materiałów graficznych i zakupach pewnych rzeczy, na co przystali...*

Spektakl najpierw miał odbyć się w starej wozowni w Bardzie, ale miejsce wymagało większych przygotowań technicznych. Stąd artyści zaprosili widzów do sali sportowej przyłęckiej szkoły, świetnie odnajdując się w innych realiach przestrzennych. W każdym ich ruchu scenicznych, w każdym wypowiedzianym słowie było widać, ile serca i czasu włożyli w przyswojenie sobie odgrywanych ról. Ekspresja w ich wydaniu sięgnęła naprawdę wysokiego pułapu.

- Zauważmy, że ludzie tworzący tę grupę teatralną, to są swego rodzaju amatorzy, wobec których wolę używać określenia pasjonaci. Oni całymi sobą przecież oddają się sztuce widowiskowej, poprzez którą prowadzą pewną rozmowę z widownią. Do tego podkreślają ją ubiorami odpowiednimi dla spektaklu, muzyką i w ogóle wszystkim, co akurat okazuje się niezbędne - ocenia rozmówca DKL24.PL: *- Liczę, że kolejne premiery na pewno się pojawią, bo tak wynika z dalekosiężnych planów. Oby sprzyjało im też wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo w roku ubiegłym projekt oceniono pozytywnie, ale zabrakło funduszy. Dlatego niebawem ponowimy projekt pn. "Teatr na Miarę", odnoszący się do przygotowania czterech kolejnych premier.*

Ciekawostką jest to, że bardzki teatr tworzą ludzie różnych zawodów, m.in. nauczyciel, strażnik więzienny, urzędnik sądowy, samorządowiec, także nastolatkowie, będący nadzieją na to, że ta miara w jego nazwie szybko się nie skończy. Takie życzenie także wyraziła burmistrzyni **Marta Ptasińska**, dziękując aktorom pasjonatom za spektakl oddający coś mocno związanego z Bardem, w pewien sposób go promującym.

Dyrektor J. Rudnicki już wybiega dalej w odniesieniu do tej grupy artystycznej: - *Marzy mi się, aby już w przyszłym roku nasz teatr wyjechał z premierą do innych ośrodków, pokazując się na zewnątrz. Być może uda się mu znaleźć na przeglądzie małych form teatralnych, gdzie podkreślą swój talent...*

(bwb)

Foto **CKiB Bardo**